

Solidarność obozu pokoju gwarancją zwycięstwa!

Brygada Bezia ustanowiła nowy rekord WYTOPU STALI

KATOWICE (PAP). Jak już donosiliśmy, zespół wytapiaczy Emanuela Stanka z huty „Zygmunt” ustanowił nowy rekordowy wynik w szybkościowym wytopie stali, przeprowadzając go w ciągu 3 godzin 46 minut.

Rozwinięte szeroko w tej hucie współzawodnictwo o najlepsze wyniki „Wartokoju”, przyniosło w efekcie nowy, jeszcze lepszy rekord wytopu stali.

Brygada I — wytapiacza Pawła Bezia w składzie Jerzy Szveda, Rajnold Pilot, Jan Fornalczyk i Małgorzata Miller, dokonała wytopu stali w ciągu 3 godzin 40 minut.

Pożegnalny występ zespołu „Mazowsze” w MOSKWI

MOSKWA (PAP). Wielkim koncertem w sali kolumnowej Domu Związków Zawodowych zakończyły się w Moskwie występy gościnne polskiego ludowego zespołu pieśni i tańca „Mazowsze”.

Zespół dał w stolicy ZSRR 6 koncertów, które odbyły się w największych salach koncertowych i klubach moskiewskich.

Dzienniki moskiewskie zamieściły liczne recenzje poświęcone występom polskiego zespołu, stwierdzając jednocześnie, że znajdowały się one na wysokim poziomie artystycznym i cieszyły się wielkim powodzeniem wśród mieszkańców Moskwy.

W najbliższych dniach zespół wyjedzie na występy gościnne do Mińska i Kijowa.

Chłopi uczą się nowego zawodu Huta w Częstochowie ma zapewnione kadry

KATOWICE (PAP). — Podeszła gdy w Częstochowie w szybkim tempie powstają nowe hale produkcyjne potężnego kombinatu hutniczego, w hutach śląskich trwa gruntowne szkolenie kadr wykwalifikowanych robotników, którzy już w końcu br. rozpoczyna pracę w pierwszych oddziałach wytwórczych rozbudowanej się huty.

Nowe kadry robotnicze dla huty „Częstochowa” — to przede wszystkim chłopi z okolic Częstochowy, którzy przedtem albo uprawiali na małym skrawku ziemi, albo musieli w poszukiwaniu zajęcia wędrować do najdalszych zakątków kraju.

Hutnicy śląscy z zapałem przystąpili do szkolenia kolegów z Częstochowy, przekazując im cenne doświadczenia z pracy zawodowej, ucząc ich nowych, racjonalnych metod produkcji. Wszyscy pragną, ażeby huta „Częstochowa” jak najprędzej produkowała na po-

175 rocznica istnienia Teatru Wielkiego ZSRR

MOSKWA (PAP). Naród radziecki obchodzi uroczyste w dniu 28 maja 175 rocznicę istnienia najstarszego rosyjskiego teatru, opery i baletu — Teatru Wielkiego ZSRR.

W wielu miastach Związku Radzieckiego, w zakładach przemysłowych wsiach i pałacach kultury odbywają się wielkie cztery artystyczne z udziałem artystów Teatru Wielkiego.

Wkrótce w Teatrze Wielkim w Moskwie otwarta zostanie wystawa jubileuszowa, obrazująca działalność teatru i jego osiągnięcia od powstania aż do chwili obecnej.

Głos Wielkopolski

Cena 15 gr



Rok VII AB

Poznań, środa 23 maja 1951 r.

Nr 140 (2238)

Wzrasta ilość podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju

Masowy udział chłopów polskich w Narodowym Plebiscycie Pokoju

WARSZAWA. Według danych z całego kraju — 20 maja br. — w czwartym dniu Narodowego Plebiscytu Pokoju — liczba podpisanych kart plebiscytowych osiągnęła 15 389 715.

Szereg powiatów i miast, w szczególności w województwach katowickim, wrocławskim, białostockim, rzeszowskim, gdańskim, lubelskim, bydgoskim — zakończyło Plebiscyt, uzyskując jednomyślne poparcie całej ludności dla apelu Światowej Rady Pokoju. Plebiscyt trwa.

We wszystkich jednostkach i szkołach wszystkich rodzajów broni żołnierze Ludowego Wojska Polskiego, wychowanego i szkolonego w duchu obrony pokoju i niepodległości ojczyzny, manifestacyjnie oddali swe głosy w Narodowym Plebiscycie Pokoju. Razem z żołnierzami złożyli karty rodzinny oficerów i podoficerów zawodowych, oraz pracownicy instytucji wojskowych.

Elewi szkoły podoficerskiej

Jeden z punktów Plebiscytu dreźnieńskiej jednostki czołgów mieścił się w świetlicy kompanii.

Przed budynkiem — emblematy pokoju — białe gołębie i dwie wielkie flagi narodowe. W świetlicy składają swe karty żołnierze i oficerowie.

Oddawszy kartę, przodujący elew szkoły podoficerskiej, Kleszen mówi: „Podpis pod Kartą Narodowego Plebiscytu Pokoju poprzęczyłem, codzienną i wytrwałą pracą szkoleniową. Wolę zachowania i utrwalenia pokoju zadokumentuję wzorowym wykonywaniem wszystkich obowiązków, jakie nakłada na mnie służba wojskowa”.

Zalogi okrętów

Zalogi okrętów wojennych oddawały głosy w Plebiscycie w swych jednostkach. Świetlice jednego z największych naszych okrętów udekorowano flagami sygnałowymi, wyrażającymi w różnych językach słowo „Pokój”. Kolejno podpisują i składają karty marynarze: jeden z największych elektryków na okręcie, marynarz Żymira, — bosman-mat Pajda, ZMP-owiec bosman-mat Kwaśny, wzorowy mechanik dowódca Strączek i inni. Podpis na kartach plebiscytowych złożyła cała załoga.

Duży udział chłopów

Pięknie przystroił swoją zagrodę ob. Julian Wichłowski z gromady Strachówek, pow. radzymski, który ofiarował jedną z izb na urządzenie punktu plebiscytowego. Do punktu tego schodzili się pojedynczo i grupowo chłopcy z podpisanymi kartami już od 17 bm., ale najliczniej, całą gromadą przyszli oni, by złożyć swoje głosy w niedzielę, 20 bm. Wraz z innymi aktywistami walki o pokój wyjaśniał chłopom znaczenie Narodowego Plebiscytu Pokoju miejscowy proboszcz k. Jan Michałowicz.

Chłopcy i chłopki ze Strachówki składali swoje karty z głę-

Ogromne straty lotnictwa amerykańskiego w KOREI

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi, że w ciągu pierwszych 10 dni maja ochotnicy chińscy zestrzelili 16 samolotów amerykańskich oraz 17 uszkodzili. Trzech lotników amerykańskich wziętych zostało do niewoli.

Agencja podkreśla, że w ciągu ubiegłego miesiąca ogółem zestrzelono 103 samoloty amerykańskie.

Wręczenie darów narodu polskiego narodowi koreańskiemu

KOREA PÓLNOČNA (PAP). Specjalny wysłannik „Trybuny Ludu” Bronisław Wiernik donosi:

Dnia 18 maja 1951 r. w olbrzymim schronie odbyła się uroczystość przekazania darów narodu polskiego dla narodu koreańskiego przez delegację polską w składzie: Czerwiński, Krzywdzianka i Wiernik.

Na uroczystości przemawiał premier Kim Ir-Sen, który oświadczył członkom delegacji: „Przekazanie narodowi polskiemu, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Prezydentowi Bierutowi nasze płynące z głębi serca podziękowanie. Dziękuję nam tysiące kilometrów, ale zbliża Wielki Związek Radziecki. Jesteśmy bliscy sercem, łączą nas wspólne sprawy”.

Ponadto przemawiali delegaci polscy Czerwiński i Krzywdzianka oraz ambasador R. P.

w Chińskiej Republice Ludowej — Burgin.

Przekazanie darów odbyło się w obecności przedstawicieli rządu, partii i armii oraz społeczeństwa koreańskiego jak również przedstawicieli dyplomatycznych ZSRR i krajów demokracji ludowej. W czasie uroczystości panowała atmosfera entuzjasmu i braterstwa między narodem polskim i koreańskim.

Dary społeczeństwa polskiego, które przybyły w 82 wagonach, dostarczonych przez rząd Chińskiej Republiki Ludowej, zostały już rozdzielone. Ludność koreańska przy każdej sposobności wyraża za nie wdzięczność narodowi polskiemu.

Kim Ir-Sen powiedział członkom delegacji polskiej: „najpiękniejszym podarkiem, jakim Korea odwdzięczy się wam za darek zwycięstwa nad amerykańskimi podpalaczami”.

Naród niemiecki walczy o pokój List Niemieckiego Komitetu Obróńców Pokoju do PKOP

WARSZAWA (PAP). Polski Komitet Obróńców Pokoju otrzymał od Niemieckiego Komitetu Obróńców Pokoju

list, który podkreśla ogromne znaczenie przyjacielskiej wizyty Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta w Niemieckiej Republice Demokratycznej dla pogłębienia przyjacielskich stosunków polsko-niemieckich i wzmocnienia walki przeciwko narodowi niemieckiemu przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich.

„Naród niemiecki został wezwany — czytamy w liście — aby drogą referendum ludowego wyraził niezłomną wolę obrony pokoju. Pomimo zakazu referendum wydanego w Niemczech Zachodnich przez rząd Adenauera, ta wielka akcja pokojowa będzie przeprowadzona z ogromnym entuzjazmem i na Zachodzie i na Wschodzie naszej ojczyzny. Naród niemiecki w swej olbrzymiej większości świadomy jest historycznego znaczenia tej walki.

W tej decydującej o jego losach walce naród niemiecki czuje się najściślej związany z sąsiadującym narodem polskim. Walka przeciwko remilitaryzacji jest równocześnie walką przeciwko zgnębionej ideologii rewizjonizmu, jest cennym wkładem w dzieło umocnienia przyjaźni niemiecko-polskiej, jako trwałej gwarancji bezpieczeństwa narodów polskiego i niemieckiego oraz pokoju w Europie.”

Mac Cloy rządzi gospodarką Adenauera

PARYŻ (PAP). Amerykański wysoki komisarz w Niemczech — Mac Cloy, który powrócił niedawno z Waszyngtonu, wręczył Adenauerowi i ministrowi gospodarki Erhardowi memorandum. Memorandum to żąda natychmiastowej „mobilizacji” ekonomiki niemieckiej. Mac Cloy podkreślił, że rząd niemiecki musi zrezygnować ze swej polityki swobodnej wymiany handlowej i wprowadzić ścisłą kontrolę zarówno nad importem i eksportem, jak nad dystrybucją surowców. Wszystko to czyni się po to, aby szybko przystosować ekonomikę do procesu remilitaryzacji Niemiec i zadań związanych z tworzeniem armii atlantyckiej.

O puchar Davisa Polska gra z Włochami

MEDIOLAN (PAP). Włochy pokonały Południową Afrykę 3:2 w meczu tenisowym o puchar Davisa i walczyć będą w ćwierćfinale strefy europejskiej z Polską.

21 bm. w ostatnim dniu meczu Sturges (Pld. Afryka) pokonał Cuccelli (Włochy) 6:3, 6:2, 4:6, 9:7 a R. del Bello (Włochy) wygrał z Levy (Pld. Afryka) 6:4, 6:3, 6:2.

bokim namaszczeniem i pełnym zrozumieniem wagi tego historycznego momentu. Małorolna chłopka ob. Katarzyna Karolak, oraz kilku chłopów prosiło przewodniczącego gminnego Komitetu Obróńców Pokoju, aby dał im po jednej karcie plebiscytowej na pamiątkę uroczystego dnia Narodowego Plebiscytu Pokoju.

Zawarcie umowy między Polską a Zw. Radzieckim o zamianie pogranicznych odcinków

WARSZAWA (PAP). Rząd Rzeczypospolitej Polskiej zwrócił się niedawno do rządu ZSRR z prośbą o zamianę niewielkiego pogranicznego odcinka terytorium Polski na równy mu pograniczny odcinek terytorium ZSRR z powodu ekonomicznego ciężenia tych odcinków do przyległych rejonów ZSRR i Polski.

Rząd ZSRR zgodził się z propozycją rządu Rzeczypospolitej Polskiej. W wyniku polsko-radzieckich pertraktacji, które się odbywały w Moskwie, zosta-

ła podpisana umowa o zamianę pogranicznych odcinków państwowych terytoriów w rejonie drohobyckiego obwodu ukraińskiej SRR i lubelskiego województwa Rzeczypospolitej Polskiej.

Umowę podpisali: ze strony Rzeczypospolitej Polskiej — wiceprezes Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej — A. Zawadzki i ze strony Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich — minister spraw zagranicznych ZSRR — A. J. Wyszyński.

Stosunki między Polską a Związkiem Radzieckim oparte są na niewzruszalnym fundamencie przyjaźni i wzajemnej pomocy, oparte są na sojuszu, jaki może łączyć jedynie narody prawdziwie wolne, miłujące pokój i ożywione szczerym pragnieniem pokojowej współpracy. Mówią o tym wszystkie polsko-radzieckie umowy handlowe, czy kulturalne, mające na celu wzrost potencjału pokojowej gospodarki obu państw, czy wzbogacenie ich kultur. Mówią o tym radzieckie traktory i kombajny na polskich polach, radzieckie „Donbasy” w naszych kopalniach, radzieckie kopaczki, spychacze, dźwigi w Nowej Hucie, czy przy budowie MDM, radzieckie wydawnictwa w witrynach naszych księgarni.

Mówi o tym także obecna umowa między obu krajami o zamianie pewnych drobnych odcinków terytorium państwowego. Tylko na gruncie tego rodzaju wzajemnych stosunków możliwa była inicjatywa rządu polskiego w tej sprawie. W umowie zainteresowana jest przede wszystkim Polska, a przynosi ona korzyści obu państwom.

Zamianie podlegają odcinki terytorialne absolutnie równe co do wielkości: 480 km² z jednej i z drugiej strony, ale o niejednakowych wartościach jeśli chodzi przede wszystkim o bogactwa mineralne, a także o uprzemysłowienie. Polska oddaje skrawek pogranicznego terenu nieuprzemysłowionego, rolniczego, zamieszkałego przez niewielką ilość ludności, a otrzymuje w zamian terytorium, na którym znajduje się poważna liczba czynnych szybów naftowych oraz gaz ziemny, warto zaznaczyć, że warunki umowy przewidują wzajemne oddanie zakładów produkcyjnych z kompletnym wyposażeniem — oznacza to, że polscy górnicy przejmą czynne, pracujące szyby naftowe.

Umowa przynosi obustronne korzyści: nam przede wszystkim z bogactw mineralnych, zaś Związkowi Radzieckiemu udogodnienia komunikacyjne.

Zamiana obejmuje tylko terytorium a nie ludność. Ludność polska zamieszkała na terenie jaki przechodzi do ZSRR zostanie przesiedlona na inne tereny polskie, pod troskliwą opieką Rządu R. P. Ludność radziecka na terytorium jakie ZSRR odstępuje Polsce, będzie przesiedlona na inne tereny ZSRR.

Rzecz jasna, przed obydwoma państwami stoi zadanie szybkiego zagospodarowania wymienionych, a przyjętych drobnych obszarów, co przy stosunkach najbardziej zrozmienia wspólnych interesów dokonane będzie z największą troską o ludzi — przyszłych gospodarzy tych terenów. Obejmą oni w stanie nienaruszonym wszystkie bogactwa, przedsiębiorstwa i nieruchomości, a rząd Polski Ludowej z największą troskliwością dopomoże im w urządzeniu się dla dobra swego i dobra państwa.

Umowa o zamianie identycznych pod względem obszaru odcinków terytorium państwowego, dokonana przy wzajemnym uszanowaniu suwerenności państwowej i przynosząca obustronne korzyści, jest jeszcze jednym dowodem niewzruszonej, realnej przyjaźni i współpracy między narodem polskim, a narodami Związku Radzieckiego.

W trosce o nasze dzieci powstaje coraz więcej żłobków

Wielodzietne rodziny otrzymują nowe mieszkania

WARSZAWA (PAP). Terenowe organy władzy ludowej — rady narodowe z każdym rokiem zwiększają w swych budżetach sumy, przeznaczone na opiekę nad matką i dzieckiem, rozbudowują sieć poradni dla nowych żłobków i przedszkoli, organizują kolonie dziecięce, rozszerzają zakres pomocy dla

W woj. gdańskim liczba poradni dla matki i dziecka wzrosła w r. ub. z 20 do 32. Jednocześnie podniósł się poziom opieki lekarskiej w poradniach. Dzięki szkoleniu zawodowemu personelu pielęgniarskiego oraz dzięki roztoczeniu przez wybitnych pracowników naukowych i lekarzy Gdańskiej Akademii Medycznej fachowego nadzoru nad poradniami.

W woj. gdańskim rozwinięła się również sieć poradni profilaktycznych i punktów leczenia chorób dziecięcych.

Nocne manewry oddziałów niemieckich

BERLIN (PAP). Na jednym z przedmieść Berlina zachodniego — w Gruenwald odbywają się nocne manewry oddziałów Niemieckich wojsk najemnych. W manewrach biorą udział jednostki pancernie i formacje lotnicze, jak również artyleria przeciwlotnicza i przeciwciwociwłoga.

Manewry te, są częścią programu szerzenia psychozy wojennej imperialistów amerykańskich.

Młodzież całego świata weźmie udział w festiwalu w Berlinie

BERLIN (PAP). Podczas obrad komitetu przygotowawczego III Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów kontynuowano dyskusje nad referatami Berlinguera i Grohmana. Przemawiał m. in. sekretarz KC Komсомоłu Michajłow.

Uchwalono jednomyślnie rezolucję dotyczącą kulturalnego i sportowego programu festiwalu oraz różnych innych organizowanych z tej okazji imprez masowych.

Festiwal otwarty zostanie uroczystie dnia 5 sierpnia 1951 roku. 13 sierpnia odbędzie się manifestacja młodzieży niemieckiej przeciwko rearmacji Niemiec i na rzecz zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami w 1951 roku.

17 sierpnia przewidziane są manifestacje pokojowe studen-

Poważną poprawę osiągnięto na Wybrzeżu w dziedzinie opieki nad dzieckiem wiejskim. Na wsi gdańskiej istnieje 23 wiejskie ośrodki leczenia dzieci oraz 113 dziecińców wiejskich, które szczególnie w okresie nasilenia robót w polu stanowią dla kobiet wiejskich poważną pomoc.

Znaczną sumę przeznaczyła Gdańska Wojewódzka Rada Narodowa na pomoc dla rodzin wielodzietnych. W ciągu roku rozprawiono wśród tych rodzin przeszło 2 tys. kompletów wyprawek dziecięcych i odzieży.

W woj. olsztyńskim terenowe rady narodowe przydzieliły rodzinom wielodzietnym 362 nowe mieszkania, a u 640 rodzin przeprowadziły remonty mieszkań.

Wymownym dowodem rosnącej opieki nad zdrowiem dziecka w woj. szczecińskim jest fakt, że podczas gdy w 1947 roku na terenie obecnego województwa szczecińskiego i koszalińskiego czynne były zaledwie 23 przedszkola z liczbą 500 dzieci to już w chwili obecnej w samym tylko woj. szczecińskim istnieje 270 przed-

skółki z ponad 9.500 dziećmi. Ponadto czynnych jest 30 zakładowych i wiejskich żłobków posiadających 1.300 miejsc. Na okres intensywnych robót polnych otwarte będą w spółdzielniach produkcyjnych i PGR-ach 22 żłobki sezonowe w których znajdzie opiekę ponad 500 dzieci.

Maszyny ułatwiają górnikowi pracę

Przemysł krajowy wyprodukuje kombajny

WARSZAWA (PAP). Mechanizacja pracy w kopalnictwie węglowym, która nie tylko pomaga w wykonywaniu planów wydobywania węgla, lecz również ułatwia pracę — realizowana jest konsekwentnie.

Przed wojną całkowity urobek i ładunek węgla, dokonywany był ręcznie. W tej

RADIO na usługach medycyny

MOSKWA (PAP). Z Pietropawłowska na Kamczatce donoszą o niezwyklej operacji przeprowadzonej we wsi Tiliczki, położonej w odległości 1000 km od miasta obwodowego.

Do miejscowego szpitala przywieziono chorą z kiwotłokiem wewnętrznym. Konieczna była natychmiastowa pomoc chirurga. Młoda lekarka tego szpitala, internistka Ludmiła Bielowa, nigdy dotąd nie przeprowadzała takiej operacji.

Zawiadomiono o wypadku najlepszego chirurga w Pietropawłowsku — E. Zaka, który postanowił kierować operacją przez radio.

Natychmiast nawiązano bezpośrednią obustronną łączność radiową między salą operacyjną w Tiliczkach a szpitalem w Pietropawłowsku. Dr Zak po wysłuchaniu diagnozy poinformował Bielową, jak należy przygotować chorą do operacji, jakimi instrumentami ma się ona posługiwać, a następnie udzielał jej wskazówek w toku operacji. Młoda lekarka dokładnie wypełniała wszystkie zalecenia doświadczanego specjalisty. Operacja zakończyła się pomyślnie i życie chorej zostało uratowane.

Suchy, nie zauważając, jak i jego słuchaczki, wejście dyrektora, mówił właściwym sobie stylem, z miną poważną i prawie groźną.

— Fabryka penicyliny to nie jest, proszę was fabryka kaloszy... to złota myśl ukuł sam i powtarzał ją przy wielu okazjach.

Pokazał słuchaczkom płaską butelkę z pożywką.

— Tu jest wyjalowiony, to znaczy wolny od bakterii pokarm dla pleśni. Pleśń, stworzenie żywe, musi jeść. A pleśń penicylinowa jest szczególnie wybredna, najbardziej lubi namok kukurydzy, taką kukurydzianą leguminę. Tu widzicie roztwór tej mączki.

Suchy jeszcze raz pozwolił słuchaczkom przyjrzeć się butelce.

— A teraz pani Wiczorkowa pokaże nam, jak się „zastrzykuje” butelkę pleśnią. — W stosunkach oficjalnych Suchy nigdy nie zwracał się do Magdy po imieniu.

Zauważył stojącego przy drzwiach Seydę, ukłonił się i wyjaśnił:

— Poczujemy, panie dyrektorze...

Słuchaczki odwróciły się do Seydy, zaczerwieniły się i poprawiły fartuchy.

— Proszę sobie nie przeszkadzać.

Dziewczęta rozstąpiły się, Seyda stanął obok Suchego.

Magda tymczasem wzięła probówkę, w której wyhodowano pleśń i przy pomocy długiej pipety napełniła ją roztworem soli. Wyjaśniła, że w ten sposób „nasionka pleśni” dostają się do roztworu, po czym wraz z wodą przenosi się je do płaskiej butelki na większą powierzchnię, aby się pleśń dalej rozrasła.

Koniec pipety wiozła do butelki, roztwór rozlał się po całej pożywce.

— Za kilka dni — tłumaczył Suchy będzie to wyglądało tak... — Wziął w rękę butelkę zaszczerpioną przedwczoraj i pokazał ją słuchaczkom, później Seydzie.

Seyda widział takie hodowle już w Anglii, ale teraz, gdy oglądał zielonawą, płynną warstwę w tym laboratorium, tu w Piaskach, gdy sobie uświadomił, że oto jest świadkiem jak się rodzi lek, który za półtora roku znajdzie się w każdym szpitalu, będzie ratował ludzi przed cierpieniem i śmiercią, gdy ujrzał w wyobraźni tysiące fiolek z gotowym rdzawym osadem penicyliny — poczuł lekkie wzruszenie.

Oddał butelkę Magdzie i dopiero po chwili spojrzał na nią. Mruknął:

— Winszuję.

Przeniósł wzrok na Suchego, lecz ten już powrócił do wykładu.

ROBOTNICY zajmują kierownicze stanowiska

SZCZECIN (PAP). W zakładach gazowniczych okręgu szczecińskiego w ub. r. awansem społecznym objętych zostało 14 robotników.

M. in. Waclaw Wojciechowski po ukończeniu specjalnego kursu awansował na kierownika produkcji tych zakładów. 28-letni Antoni Kowal, który przed wojną był gońcem — dzięki ofiarnej pracy i dbałości o podnoszenie swych kwalifikacji zawodowych — awansował kolejno na brygadiera i kierownika działu inwestycji.

Imperialiści marzą o rozszerzeniu wojny

Narody kolonialne walczą o wolność i niepodległość

PERIN (PAP). 18 maja w Singapurze zakończyła się narada przedstawicieli sztabów Wielkiej Brytanii, USA i Francji, która toczyła się 4 dni w ścisłej tajemnicy. Po zakończeniu narady ogłoszono komunikat oświadczający, że uczestnicy narady ograniczyli się do omówienia problemów wojennych, nie powzięli natomiast żadnych decyzji i przedstawili jedynie zalecenia rządowi swych krajów.

Skład uczestników narady skłania jednak do wniosku, że w Singapurze omawiano za-

gadnienia o wiele szersze niż można to wywnioskować z komunikatu.

Jak wynika z doniesień prasy, celem narady w Singapurze było opracowanie jednolitego planu wojennego — pod kierownictwem Amerykanów dla rozszerzenia wojny na Dalekim Wschodzie, rozpetanej przez imperializm amerykański, a zwłaszcza dla zaatakowania Chrześcijańskiej Republiki Ludowej i dla stłumienia ruchu narodowo-wyzwoleńczego w Azji południowo-wschodniej.

Wzmaganie się ruchu wywoleńczego w krajach azjatyckich poważnie niepokoi imperialistów. Mimo iż broń amerykańska już napływa do Indochin, Syjamu, Burmy i na Filipiny, gdzie wykorzystywana jest przez siły reakcyjne w walce z ruchem wywoleńczym, imperialiści nie mogą osiągnąć większych sukcesów. Toteż — według doniesień różnych dzienników — uczestnicy narady postanowili zmusić reakcyjne rządy krajów azjatyckich do bardziej aktywnego udziału w realizowaniu agresywnych planów amerykańsko-angielskich.

2 mil. członków zresza ZSCh

WARSZAWA (PAP). W pierwszym kwartale br. nastąpił dalszy rozwój organizacyjny Związku Samopomocy Chłopskiej. W tym czasie zorganizowano 328 nowych kół gromadzkich ZSCh, a liczba członków wzrosła o 31 400 członków i kobiet wiejskich. Ogółem ZSCh liczy obecnie blisko 2 miliony członków, w tym około 25 proc. kobiet. Kola gromadzkich ZSCh istnieją w 37 333 wsiach.

Jednocześnie z rozwojem organizacyjnym, w I kwartale br. nastąpił poważny wzrost aktywności wielu gromadzkich kół ZSCh. Stają się one w coraz większym stopniu współorganizatorami życia społecznego, gospodarczego i kulturalnego na wsi.

Chłop polski podpisuje apel o Pakt Pokoju

W artykule pt. Chłop polski podpisuje apel o Pakt Pokoju „Trybuna Ludu” pisze m. in.:

„Chłop polski zna aż nadto boleśnie hitlerowskie jarzmo. Gniebienie wszystkich co polskie, faszystowska polityka wynaradawiania, masowy rabunek chłopskiego dorobku, setki tysięcy zamordowanych, miliony wywiezionych do Niemiec na roboty, dziesiątki tysięcy spalonych chat i domów — oto tragiczny bilans hitlerowskich rządów w Polsce. Nie inaczej postępują amerykańscy naśladowcy Hitlera w Korei. Masowe morderstwa koreańskich, palenie domów, kradzież dobytku, trawienie pól, obracanie całych osiedli w perzynę, polowanie lotników amerykańskich na chłopów w czasie sierpniowej — oto obrazy zezwolenia amerykańskich agresorów. W nienasyconej żądzy zysków i panowania imperialiści amerykańscy knują zbrodnicze spiski dla podboju całej Europy.

Chłop polski podpisując kartę plebiscytową podniósł swój głos przeciwko barbarzyństwu, ruinie i śmierci — w obronie wolności i dobrobytu swojego i swych dzieci. Chłop polski wie, że wyzwoleny został z hitlerowskiej niewoli dzięki wspaniałemu zwycięstwu Armii Radzieckiej nad faszyzmem. Chłop polski wie, że dzięki temu zwycięstwu władzę w Polsce wzięła klasa robotnicza w sojuszu z pracującym chłopstwem.

Chłop polski wie, że władza ludowa w Polsce oswobodziła go raz na zawsze od wyzysku obszarników, że władza ta pomogła mu w odbudowie, że dzięki władzy ludowej wieś polska z wielowiekowego zacofania weszła na drogę dobrobytu. Chłop polski składając podpis pod kartą plebiscytową, broni wszystkich swych osią-

gnięć i zdobyczy i wspólnie z klasą robotniczą i inteligencją pracującą staje w narodowym froncie walki o pokój i plan sześciolatek.

Setki tysięcy agitatorów, którzy pójdą w teren, muszą wsluchiwać się w głos płynący z dołu, reagować na skargi, ból, łezki i kłopoty. W niejednej jęszcze gromadzie zdarzają się wypadki wypaczenia polityki Państwa Ludowego i Partii, fakty samowoli, bezdusznego biurokratyzmu, łamania zasad naszej demokracji. Ujawnianie takich wypadków przez agitatorów, pouczanie chłopów w jaki sposób i do kogo powinni zwracać się ze swymi bolączkami i uzasadnionymi skargami, sygnalizowanie władzom faktów, świadczących o znieskształceniu naszej polityki — będzie czynnikami, który pomogą w likwidowaniu wypaczeń i przyczynią się do dalszego cementowania i wzmacniania sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Akcja plebiscytowa musi być powszechna. Nie mogą agitatorzy ominąć żadnej chaty, nie mogą ominąć ani jednej rodziny chłopskiej.

W naszej wielkiej akcji o największe nasze dobro — pokój, pójdą nasi agitatorzy do anarolnych chłopów, będących oparciem klasy robotniczej na wsi. Pójdą do średniaków, z którymi łączy klasę robotniczą sojusze i z którymi sojusze ten będzie się umacniał. Nie będą nasi agitatorzy omijać i bogaczy wiejskich. Każdy bowiem, kto nie zagłuszył głosu własnego sumienia, wie że najazd imperialistyczny oznaczałby ogrom cierpienia zarówno dla całego kraju, jak i dla każdej bez wyjątku rodziny, dla każdego człowieka, dla każdego obywatela, niezależnie od swych poglądów czy wierzeń, niezależnie od swego pochodzenia i stanu majątkowego odda swój głos przeciw podżegaczom wojennym.

Prócz zdradców i sprzedajnych agentów obcych wywiadów, nikt w Polsce nie chce wojny.

Przeciwko burzycielom pokoju i siewcom niepokojów skierować należy nienawiść i oburzenie całej ludności całego narodu!

Chłopi polscy swym podpisem, swą świadomością i pracą zademonstrują w dnach wielkiego plebiscytu pełne poparcie dla apelu o pakt pokoju i gotowość obrony czynem sprawy pokoju.

Wiadomości z ZSRR i krajów demokracji ludowej

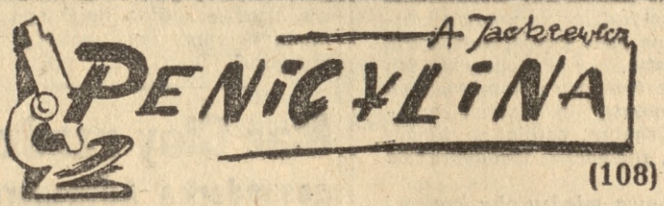
W roku 1950 w radzieckim przemyśle naftowym złożono 50 000 wniosków nowatorskich i racjonalizatorskich. Zastosowanie większości tych wniosków w produkcji dało państwu ponad 200 000 000 rubli oszczędności ponad plan.

Setki milionów rubli wyasygnowano ostatnio na rozwój gospodarki komunalnej RFSRR. W 1950 roku i w I kwartale 1951 roku ministerstwo gospodarki komunalnej RFSRR doprowadziło gaz do około 110 000 mieszkań. W wielu miastach uruchomiono nowe linie tramwajowe i trolleybusowe.

Na rzekach Huanho i Jen Tse budowane są w szybkim tempie urządzenia irygacyjne. W prowincji Honan, Anhwei i Kiangsu przy pracach irygacyjnych zatrudnionych jest 2200 tysięcy robotników. Prace przy budowie nowych grobli i pogłębianiu koryta Huanho dobiegają już końca. Do połowy kwietnia wykonano prace ziemne w zakresie 77 000 000 m³, tj. 83% ogółu prac zaplanowanych na rok bieżący.

Prace przy budowie nowych i umacnianiu istniejących grobli na rzece Jang Tse dobiegają również końca.

W Chińskiej Republice Ludowej organizuje się szeroka sieć szkół wieczorowych dla robotników. W szkołach tych pobiera obecnie naukę 1 250 000 osób. W wielu fabrykach, zakładach przemysłowych i kopalniach do szkół wieczorowych uczęszcza ponad 80% wszystkich robotników.



(108)

O ile z robotnikami zatrudnionymi przy dotychczasowej produkcji oraz z urzędnikami biurowymi miał właściwie po dawnemu luźny kontakt, to z ludźmi penicyliny jego zażyłość znacznie się pogłębiła. Odzywał się do nich częściej niż do innych, czasem nawet zatrzymywał się na dłuższą rozmowę. Przyczyną tego był fakt, że roboty przez nich wykonywane były dla niego nowością nigdy przecież nie był świadkiem powstawania ani tym bardziej twórcą podobnego warsztatu produkcyjnego. Wiedzy w tej dziedzinie miał niewiele.

Wiczorek, Suchy, Wiczorkowa, od kilku miesięcy zatrudnieni przy poszczególnych robotach, lepiej się nieraz od niego w nich orientowali. Chętnie też, coraz chętniej, słuchał ich relacji. Nie opuszczał narad produkcyjnych „penicyliniarzy” jak ich reszta załogi nazywała. Gdy miał czas, zjawiał się na kursach, które prowadził dla przyszłych pracowników fabryki Stefański, Kuna oraz inżynier Wasowicz.

Tu wszystko było nowe, mało znane, ciekawe. W tym kręgu Seyda czuł się młodszy i mniej pewny siebie. Dotychczasowe doświadczenia zebrane w ciągu prawie dwudziestu lat praktyki, nie na wiele tu się przydały.

W laboratorium panował zwykły ruch i krzątanie, porbrzękiwało szkło, syczały palniki, było ciepło. Seyda rozpiął bluzę kombinizonu i wszedł do salki, w której od kilku dni rozpoczęto hodowlę szczepów. Tu królowała Magda Wiczorkowa wśród niezliczonej ilości próbek. Była czysto i jakoś gospodarnie, każda rzecz miała swoje miejsce, swoje przeznaczenie. Próbkówki stały w drewnianych stojakach, płaskie butelki z pożywką, przygotowane do hodowli pleśni, leżały obok siebie na długim stole. Odblask śniegu, dziś zwiastujący, czynił tę salkę wesołą i schludną.

Przy oknie zgrupowało się kilka dziewcząt w białych jak Magda fartuchach. Stały odwrócone tyłem do drzwi otaczając chudą czarniawą postać Suchego. Był on od dłuższego czasu pupilem magistra Stefańskiego, już na tyle orientował się w przeprowadzanych dotychczas fazach hodowli, że Stefański powierzał mu od czasu do czasu instruowanie młodego narybku, chłopców i dziewcząt, którzy mieli wejść do produkcji.

KOLEJARZ p Ikarskim mistrzem pow. wolsztyńskiego

Finałowym, rewanżowym spotkaniem Kolejarz I Wolsztyn — LZS Niałek został zakończony w ub. niedzielę turniej piłkarski o mistrzostwo powiatu wolsztyńskiego. Tytuł mistrza uzyskała I drużyna Kolejarza po dwóch zwycięstwach nad piłkarzami wiejskimi z Niałka w stosunku 4:3 i 4:0.

Niedzielne spotkanie było bardzo ciekawe i stało na niezłym poziomie, szczególnie w I części gry. U zwycięzców najlepiej zagrali Piotrowski, Jan-kowiak i Błaszowski, a pokonanych bramkarz Ratajczak i Kopski. Spotkanie wykazało, że bardzo słaba jeszcze niedawno drużyna wiejska robi znaczne postępy. Bramki uzyskali: Skibiński — 2 oraz Jankowski i Manuszak po jednej. Sędziował bardzo dobrze ob. Ławewski z Wolsztyna. (kh)

GŁOS SPORTOWY

Pokojowa manifestacja sportowców szkół zawodowych w Wolsztynie

Rejonowe grzybska sportowe szkół zawodowych powiatu nowotomyskiego, kościańskiego i wolsztyńskiego stały się piękną manifestacją pokojową sportowców szkolnych.

W spotkaniu piłkarskim Kościan pokonał Nowy Tomyśl w stos. 2:0 (1:0), zdobywając zasłużone zwycięstwo ze strzałów Smoczyka i Ratajczaka. W siatkówce wygrał również Kościan w stos. 2:1 (13:15, 15:6 i 15:5).

Zawody lekkoatletyczne przy-

niosły zdecydowaną i przygniatającą zwycięstwo punktowe zawodnikom wolsztyńskim. Wyniki: 100 m — 1) Wojtkowiak (Wol.) 12,5; 400 m — 1) Wróbel (Wol.) 58,2; sztafeta 4x100 m — 1) Wolsztyn 49,7, 2) Kościan 50,7, 3) Nowy Tomyśl 53,7; sztafeta olimpijska — 1) Wolsztyn 3:54,8, 2) Kościan 4:07,8 (poza konkursem zespół LZS Niałek i Kębtowo 3:59,5); skok wzwyż: 1) Kryś Kośc. 1,50; kula: 1) Wojtkowiak (Wol.) 11,25; dysk: 1) Pukacki 36,19.

Kolejarz (Gorzów) — Gwardia (Gorzów) 1:0

W Gorzowie odbył się mecz piłki nożnej o mistrzostwo powiatu w klasie juniorów pomiędzy miejscowymi drużynami — Kolejarz i Gwardią. Zwycięstwo w stosunku 1:0 (0:0) odnieśli juniorzy Kole-

jarza, zdobywając pierwsze miejsce w pierwszej rundzie rozgrywek. Spotkanie przez cały czas miało charakter wyrównany, a jedyna bramka meczu padła w drugiej połowie gry ze strzału Jelskiego. (ok)

Niedziela sportowa w Kaliszu

Klasa wojewódzka

Spójnia (Kalisz) 4:0 Unia (Środa)

Gra nieciekawa, na poziomie przeciętnej klasy powiatowej. Drużyna Unii, której nie zależało na punktach, zagrała ospale i bez ambicji.

Do przerwy gra równorzędna, przy czym gospodarze zdobyli w 7 min. z pięknego strzału Gajkę pierwszą bramkę. W 37 min. Wójcik wykorzystał nieporozumienie obrońcy z bramkarzem i podwyższył wynik na 2:0.

23 KRONIKA

MAJ

ŚRODA

Michała

Różce w.: 3,46
zach.: 19,52

sięć w.: 23,29
zach.: 4,45

POGODA

Dziś:

W dzielnicach południowych zachmurzenie o charakterze zmiennym, na pozostałym obszarze Polski dość pogodnie. W ciągu dnia skłonność do burz i przelotnych opadów. Dniem temperatur maksymalna do +20 st. C. Słabe lub umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich.

Wczoraj:

Temperatura powietrza godz. 7 +14 st. C, godz. 13 +16,7 st. C. Temperatura wody rzeki Warty godz. 8 +16,5 st. C. Stan wody rzeki Warty: 284 cm

Wyniki gorzowskiej klasy powiatowej

W gorzowskiej klasie powiatowej osiągnięto następujące wyniki: w grupie I w Lipkach Wielkich miejscowy LZS przegrał z gorzowską Stalą w stosunku 1:5, w Glin-kach LZS uległ Włókniarzowi II z Gorzowa w stosunku 2:4. W grupie II w Witnicy miejscowa Unia wygrała z Gwardią II z Gorzowa w stosunku 3:1 i w Santoku Włókniarz I z Gorzowa rozgromił miejscowy LZS w stosunku 7:1. (ok)

KLASA POWIATOWA KALISZA

LZS Opatówek — Spójnia ko-

to „Winiary” 3:1.

Stal I — Gwardia Ib 2:1.

Spójnia Ib — Kolejarz 4:2

Gwardia II — Stal II 1:4

Włókniarz, koło sportowe przy Garbarni — Ogniwo II 3:0

MISTRZOSTWA JUNIORÓW

Kolejarz — Włókniarz 1:0

Spójnia — Stal 6:0

Piłkarze

Cyrk nr 1 biją Cyrk nr 2

w Gnieźnie 7:2

Rzadko które spotkanie piłkarskie wywołało tak duże zainteresowanie, jak niedzielny mecz zespołów sportowych Cyrk nr 1 z Poznania i Cyrk nr 2 z Gniezna. Ponad 1000 osób zebrało się na boisku Ogniwa, by być świadkami tego niezwykłego spotkania. Gra stała jednak na słabym poziomie, a brak treningu u obu zespołów i upał spowodowały, że im bliżej końca, tempo spadało.

Początkowo przeważał Cyrk nr 2, prowadząc przez długi czas w stos. 2:1, jednakże lepszy napad Cyrku nr 1 zdecydował o zwycięstwie zespołu. W drużynie zwycięzców jak i pokonanych znajduje się kilka jednostek, grających dobrze. (aw)

Wyniki Porażka i zwycięstwo gorzowskiego Kolejarza w Skwierzynie

Siatkarki i siatkarki gorzowskiego Kolejarza rozegrały spotkania towarzyskie z Unią w Skwierzynie. W spotkaniu siatkarki żeńskiej Unia pokonała Kolejarza w stosunku 3:1 (15:6, 11:15, 15:9, 15:13), natomiast siatkarki Unii uległy Kolejarzowi w trzech setach w stosunku 0:3 (15:4, 15:8, 15:6) (ok)

Bieg przełajowy ilustrowanego kurlera Polskiego

W nadchodzącą niedzielę, dnia 27 bm. odbędzie się w Bydgoszczy tradycyjny bieg przełajowy o puchar redakcji IKP. Już więcej niż 600 zawodników zgłosiło swój udział w tej imprezie sportowej, w której startować będą czołowi polscy biegacze.

Z nimi to walczyć będzie Kie-las, dwukrotny zdobywca pucharu IKP, który niewątpliwie starać się będzie powtórzyć swe dotychczasowe sukcesy.

Wojewódzka klasa zielonogórska

Druga pula rozgrywek o mistrzostwo zielonogórskiej klasy wojewódzkiej rozpoczęła się ubiegłej niedzieli. W Zielonej Górze miejscowa Stal, dotychczasowy lider, spotkała się z Kolejarzem ze Zbąszynka i jak było do przewidzenia, łatwo go pokonała w stosunku 5:1 (3:0).

Ciekawiej zapowiadało się spotkanie dwu Spójni — zielonogórskiej i świebodzińskiej. Niestety nie odbyło się ono z powodu 20-minutowego opóźnienia gości świebodzińskich.

Na skutek tego „Spójnia” zielonogórska zdobyła dwa punkty walkowerem, które zapewne utraciłaby, rozgrywając mecz. (sb)

Jak grano w Chodzieży

W grupie pierwszej klasy powiatowej ZS „Unia” Chodzież pokonała zdecydowanie LZS Margonin na własnym boisku w stosunku 14:2. LZS Margonin wystąpił do meczu w rezerwowym składzie.

ZS Unia Szamocin — ZS Ogniwo Chodzież 3:0 dla Unii. W tej grupie zdecydowanie prowadzi ZS Unia Chodzież bez utraty punktów przed ZS Unią Szamocin.

W drugiej grupie padły następujące wyniki ZS Gwardia Chodzież a LZS Studzieniec 7:0.

Rozgrywki pomiędzy ZS Spójnią Chodzież a ZS Unią Margonin zakończyła się zasłużonym zwycięstwem ambitnej drużyny Spójni w stosunku 3:1. Spójnia zagrała jeden z najlepszych meczów. Po tym zwycięstwie zdecydowanie prowadzi w drugiej grupie ZS Spójnia Chodzież bez utraty punktów przed ZS Unią Margonin. (Pol)

Wieści z zagranicy

W Moskwie odbyły się tradycyjne zawody kolarskie o nagrodę dziennika „Prawda”.

W imprezie tej, która jest 20 z rzędu, wzięli udział kolarze 20 zresztą sportowych, a także drużyny reprezentacyjne: Moskwy, Kijowa, Leningradu i innych większych ośrodków sportowych ZSRR. Liczne zebrała publiczność z wielkim zainteresowaniem śledziła zaciętą walkę na trasie, zakończoną zwycięstwem drużyny WWS w składzie: Logunow, Czyżykow, Terentjew, Baszkin. Kolarze WWS trasę długości 15.570 m przejechali w czasie 23:19,9.

AIBA przeprowadziła po mistrzostwach bokserskich Europy klasyfikację sędziów bokserskich, biorących udział w mistrzostwach. Sklasyfikowano ogółem 46 sędziów. Na pierwszym miejscu znalazł się Neuding, na drugim Łaukedrey, na trzecim Francuz Girard, na czwartym Kowalski.

Na stadionie Armii Czechosłowackiej w Pradze odbyło się w niedzielę międzypaństwowe spotkanie piłkarskie między reprezentacją Czechosłowacji i Rumunii, zakończone wynikiem remisowym 2:2 (1:1).

Listy i ODPOWIEDZI

Instytucje wyjaśniają:

Na naszą notatkę z dnia 2 kwietnia br. pt. „Dlaczego” DOKP Poznań udzieliło nam wyjaśnienia dopiero 14 maja br. Wspomniana gablotka zawiera obecnie wyniki za ostatnio podsumowany okres współzawodnictwa pracy, nad czym czuwa organizacyjna trójka współzawodnictwa.

Wynik współzawodnictwa pracy na stacji Grodzisk ogłoszone są w hallu, w gablotce zamykanej na plombę. Miesiące przesuwa się sposobem zegarowym, a wyniki nalepa się w rubryce odpowiedniego miesiąca.

W odpowiedzi na nasz krytyczny artykuł pt. „Naprawić dach magazynów zboż” — Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” zakomunikował nam, że GS — Rakoniewice i GS Wioska po uzyskaniu materiału budowlanego naprawiły dachy magazynów. Przyczyną nienaprawienia dachów było chwilowe niedostarczenie materiału naprawczego. 105

W związku z zażaleniem ob. Czuchraja na nieregularne dostarczanie tygodnika „Przekrój” Dyrekcja Okręgowa Poczty i Telekomunikacji w Poznaniu wyjaśnia, że całkowita wina za niedoreczanie w miesiącu lutym czasopisma ponosi listonosz, który przyjął zamówienie i nie oddał go w urzędzie pocztowym. Niedbalemu pracownikowi Dyrekcja Poczty udzieliła upomnienia.

Przyczyną niedoreczania w miesiącu kwietniu tygodnika, nie można ustalić, gdyż rejon doręczyci objął obecnie inny listonosz, a poprzedni doręczyciel jest obecnie w wojsku.

O niedoreczaniu „Przekroju” należało niezwłocznie powiadomić urząd pocztowy, co umożliwiłoby poczcie natychmiastowe zlikwidowanie niedocięgnięcia. 1110

Na zamieszczonej przez nas notatkę o braku ambulatorium dentystycznego w Szamotułach, otrzymaliśmy z Powiatowej Rady Narodowej następujące wyjaśnienie:

„Z chwilą przelokowania lokatorów zamieszkujących w Ośrodku Zdrowia, zostaną otwarte ambulatorium dentystycz-

ne. Urządzenie ambulatorium jest już w posiadaniu Wydziału Zdrowia. Nie jest zgodne z prawdą, że ubezpieczeni muszą jeździć do dentyści w Poznaniu, gdyż na miejscu jest dwóch uprawnionych techników, którzy przyjmują ubezpieczonych.” 917

INTERWENCJE

Oddział Okręgowy Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Poznaniu udzielił nam wyjaśnienia na artykuł dotyczący libacji w biurach GS w Rogoźnie.

Jak wynika z nadesłanego pisma w stosunku do winnych wyciągnięto najdalej idące konsekwencje.

Opisanym zajęciem zainteresował się kierownik kadr ob. Tadeusz Muszyński. 109

Odporządkuj CZYTELNIKOM

T. Andrzejewski, Potarzyca. — Odpis listu Pana przesłaaliśmy do PKO w Poznaniu. Po otrzymaniu wyjaśnień udzielimy odpowiedzi. W konkursie na opowiadanie chodźło o opowiadanie oryginalne, własne. Tymczasem nie braliśmy pod uwagę. (1264)

J. Wygachiewicz, Gołczewo, p. Chłudowo. Odpis listu Pana przesłaaliśmy do PKO Poznań, jeśli Pan nas dokładnie poinformuje, jaka suma na Pana książeczce FOR jest jego osobistą własnością, a jaka Komitetu Elektryfikacyjnego.

Jest to konieczne, gdyż ani redakcja, ani PKO na razie nie może się w tym zorientować. (1100)

„Przyjezdny”, Września. Przeprowadzone przez Dyrekcję Okręgową Poczty i Telekomunikacji dochodzenia wykazały, że list nadawany przez Wasz ważył ponad 20 gramów, wobec czego pracownik pocztowy zażądał dopłaty. Wypowiedź brzmiała inaczej, aniżeli przytoczyliście, mianowicie: „Patrzcie, za mnie robi wariat”. A więc słowo „wariat” nie było skierowane pod Waszym adresem. Uporczywie Wasze twierdzenie, że list nie przeważa, mogło pracownika wyprowadzić z równowagi, tym bardziej iż inni klienci niecierpliwie czekali przy okienku na załatwienia swych spraw. (890)

Pracownicy poszukiwani

Pracowników fizycznych do rozładunku przyjmie „Przeladunek”, Poznań, ul. Dąbrowskiego 89. K923

Księgowego(w) i 2 kontystki przyjmą Zakłady Mięsne na stałą posadę. Bardzo dobre warunki. Oferty Głos Wielkop. dla K943.

Głównych księgowych, księgowych, inwestycyjnych i głównego mechanika przyjmie inżynier Ekspozytura Wojewódzka CJD w Zielonej Górze, pl. Lenina 9. Warunki do omówienia na miejscu. K956

Głównego księgowego, 2 samodzielnych pracowników do działu ekonomicznego, 2 referentów odzieżowych, 2 krawców-brakarzy i handlowca na kierownicze stanowisko zaangażujemy zaraz. Podania ze szczegółowymi życiorysami kierować do Działu Personalnego Wojewódzkiego Oddziału „Spółnoty Pracy” w Nowej Soli, ul. 9 Maja nr 4/6. K925

REPERTUAR TEATRÓW i KIN POZNAŃSKICH

TEATRY

OPERA IM. ST. MONIUSZKI — godz. 18.30 „Borys Godunow”

POLSKI — godz. 19 „Zemsta”

NOWY — godz. 19 „Zwykły człowiek”

KOMEDIA MUZYCZNA — godz. 20 „Ciotunia”

MŁODEGO WIDZA — nieczynny

KINA

APOLLO — godz. 16, 18 i 20 „Wielkopańskie hułanki” — doz. od lat 18.

BALTYK — godz. 16.30, 18.30, 20.30 Program składany nr 2 — doz. od lat 7.

MUZA — godz. 16, 18 i 20 „Hrabla Monte Christo” I seria — doz. od lat 14.

RIALTO — godz. 16, 18 i 20 „Młoda Gwardia” — doz. od lat 7.

WARTA — godz. 11 i 12 program popularno-naukowy: „Nauka i technika 1/49”, „Jedna z wielu”

„Racjonalizator uralskiej fabryki maszyn”; godz. 14 i 18 „Spotkanie nad Łabą”, — doz. od lat 6.

„Rada bogów”, — doz. od lat 14.

LETNIE — godz. 17 i 19 „Śpiewak nieznamy”

CYRK nr 1 — ul. Niezłomnych — godz. 19.45

WYSTAWY

CEWA — Al. Marcinkowskiego 28 — „Świat pracy w plastyce” od 10-18.

6 fryzjerów męskich, 2 fryzjerek damskie przyjmie zaraz Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Fryzjerów w Nowej Soli. 3027

OGŁOSZENIA DROBNE

Osobiste

Obełga, rzucona na Stefanie Grajczyk z Ostrzeszowa, odwołuje. Mieczysław Wierdak, Kraków, pow. Kępno, 3028p

Sprzedaje

Fortepiany sprzedaje. Magazyn Fortepianów, Poznań, św. Marcina 39, podwórz. 7099g

Wille piętrowe, 75000, połowa wille niewykończona — 42000. Gruszczyński, Poznań, Wawrzyniaka 22 7115g

Sypialnia, kuchnia stół okrągły, krzesła, biblioteczka, żółta, szafa — Przemysłowa 41, m. 6, od godz. 16. 7081g

Idealna połowa 1-rodzinnego domu, wolnym mieszkaniem. 55000; wille Osiedlu Warszawskim, 65000 Grunwaldzkim, 50000, sprzedaż Hinz, Piekary 19. 7066g

Wolne posady

Pani do podnoszenia oczek potrzebne. Poznań, Rokossowskiego 60. 7069g

Gospośka poszukiwana zaraz lub od 1 czerwca. Zgłoszenia: Kubiakowa, Poznań, plac Kolegiacki 17. 7092g

Pomoc domowa, najchętniej ze wsi, umiejąca gotować, zaraz. Zgłoszenia: Poznań, ul. Szkolna 10, sklep drobiu i warzyw. 3024p

Pomoc domowa potrzebna — Strzelecki Poznań, Długa 5, m. 8 7122g

Dentysta uprawniony do samodzielnego prowadzenia praktyki. Of. Głos Wlkp, dia 7128g

Nauka

Trzymiesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgo. wości Eddz, skrytka 163 K818

SŁUCHAMY RADIO

Środa, dnia 23 maja 1951 r.

PROGRAM II

(Fala Poznania 249 m)

(Zastrzeżenie zmiany w programie)

5.05 Wiadomości poranne;

5.20 Koncert dla świata pracy z Katowic; 6.00 Wiadomości poranne; 6.05 (P-n) Gimnastyka; 6.45 Program dnia; 6.50 (P-n) Program lokalny dnia i aktualności; 7.00 Dziennik poranny; 7.20 Wszelchnia Radiowa — kurs I; 7.55 Wiadomości poranne; 8.00 Muzyka z Wrocławia; 13.25 Program dnia; 14.10 Wszelchnia Radio-

wa — kurs I; 14.30 Audycja szkolna dla kl. V-VII; 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych; 16.20 (P-n) Reportaż z Zakładów Graficznych im. M. Kasprzaka; 16.30 (P-n) Muzyka — koncert solistów; 16.50 (P-n) Z życia kulturalnego; 17.00 Wiadomości popołudniowe; 17.15 (P-n) Kameralna Muzyka Polska; 18.15 (P-n) Poznański dziennik wieczorny; 18.25 (P-n) Odczyt naukowy — prof. dr Alfonsa Kiatkowski; 18.35 (P-n) Muzyka — pływ; 18.50 (P-n) Audycja sportowa — „Ludowe Zespoły Sportowe” w opr. E. Pacholskiego; 19.00 Wszelchnia Radiowa — kurs I; 19.20 Muzyka; 19.58 Stan pogody; 20.00 Dziennik wieczorny; 20.26 Wiadomości sportowe; 20.30 „Z biegiem Wisły i Odry” — aud. słowno-muzyczna; 21.15 Muzyka; 22.00 Muzyka i aktualności; 22.30 Muzyka; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.55 Program na dzień następny.

Kursy Pisanía na Maszynie rozpoczynamy 1 czerwca 1951. Zgłoszenia: Zakład Wiedzy Handlowej, Poznań, Zwierzyniecka 13 pokój 24. K959

WOLNE POSADY

Pani do podnoszenia oczek potrzebne. Poznań, Rokossowskiego 60. 7069g

Gospośka poszukiwana zaraz lub od 1 czerwca. Zgłoszenia: Kubiakowa, Poznań, plac Kolegiacki 17. 7092g

Pomoc domowa, najchętniej ze wsi, umiejąca gotować, zaraz. Zgłoszenia: Poznań, ul. Szkolna 10, sklep drobiu i warzyw. 3024p

Pomoc domowa potrzebna — Strzelecki Poznań, Długa 5, m. 8 7122g

Dentysta uprawniony do samodzielnego prowadzenia praktyki. Of. Głos Wlkp, dia 7128g

Nauka

Trzymiesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgo. wości Eddz, skrytka 163 K818

OGŁOSZENIA DROBNE

Obełga, rzucona na Stefanie Grajczyk z Ostrzeszowa, odwołuje. Mieczysław Wierdak, Kraków, pow. Kępno, 3028p

Sprzedaje

Fortepiany sprzedaje. Magazyn Fortepianów, Poznań, św. Marcina 39, podwórz. 7099g

Wille piętrowe, 75000, połowa wille niewykończona — 42000. Gruszczyński, Poznań, Wawrzyniaka 22 7115g

Sypialnia, kuchnia stół okrągły, krzesła, biblioteczka, żółta, szafa — Przemysłowa 41, m. 6, od godz. 16. 7081g

Idealna połowa 1-rodzinnego domu, wolnym mieszkaniem. 55000; wille Osiedlu Warszawskim, 65000 Grunwaldzkim, 50000, sprzedaż Hinz, Piekary 19. 7066g

Wolne posady

Pani do podnoszenia oczek potrzebne. Poznań, Rokossowskiego 60. 7069g

Gospośka poszukiwana zaraz lub od 1 czerwca. Zgłoszenia: Kubiakowa, Poznań, plac Kolegiacki 17. 7092g

Pomoc domowa, najchętniej ze wsi, umiejąca gotować, zaraz. Zgłoszenia: Poznań, ul. Szkolna 10, sklep drobiu i warzyw. 3024p

Pomoc domowa potrzebna — Strzelecki Poznań, Długa 5, m. 8 7122g

Dentysta uprawniony do samodzielnego prowadzenia praktyki. Of. Głos Wlkp, dia 7128g

Nauka

Trzymiesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgo. wości Eddz, skrytka 163 K818

OGŁOSZENIA DROBNE

Obełga, rzucona na Stefanie Grajczyk z Ostrzeszowa, odwołuje. Mieczysław Wierdak, Kraków, pow. Kępno, 3028p

Sprzedaje

Fort

Zanim ziarno znajdzie się w ziemi

Wysoko jakościowe nasienie zapewnia — jak wiadomo — wysokie plony. Takie nasienie otrzymuje się m. in. przez dokładne oczyszczenie go z niedorostów, ziarn uszkodzonych, zanieczyszczeń mineralnych, chwastów itp.

Dawniej chłopi siali przeważnie nasienie niedoczyszczone względnie tylko częściowo oczyszczone na zwykłych wialniach i młynkach, a więc z chwastami, które obniżały plony z hektara. Dzisiaj otrzymując nasienie dokładnie doczyszczane na precyzyjnych maszynach.

Znajdujemy się właśnie w jednej z największych w Wielkopolsce czyszczalni nasion — w Lesznie. Czyszczalnia ta (PZGS) przerabia obecnie na zlecenie Centr. Nasiennej wielkie partie nasion na popłony, przesyłane tu ze wszystkich zakątków kraju. Wbrew pozorom — proces czyszczenia nie jest wcale tak prosty, jakby się to wydawało. Przyjrzyjmy się mu zatem bliżej.

W kręgu skomplikowanych aparatów

Codziennie nadchodzą do czyszczalni wagony z peluszką, wyką, seradela, łubinem i koniżyną. Po otwarciu wagonu pobiera się najpierw z różnych miejsc względnie worków próby do analizy, celem stwierdzenia, czy nasiona odpowiadają określonym standardom. Próba dokładnie wymieszana daje dopiero przeciętny obraz danej partii.

Łatwo domyśleć się, że do tego celu służy specjalne laboratorium z szeregiem mniej lub więcej skomplikowanych aparatów. Po wejściu zauważamy aparat ładzący przypominający radioodbiornik. To elektrowilgociomierz — wyjaśnia dyr. Kochański. Aparaty tego typu produkuje Niemiecka Republi-

ka Demokratyczna. W ciągu zaledwie 3 minut (zamiast 10 minut przy pomocy innych aparatów) wykazuje on stopień zawilgocenia nasienia. Aparat ten ułatwił nam pracę w okresie wczesnowiosennym, gdy nadchodziły duże partie kwalifikowanych zbóż nasiennych — dodaje nasz rozmówca.

Przy odbiorze, jak i wysyłce towaru trzeba oczywiście dokładnie ustalić stopień zawilgocenia, zanieczyszczenia oraz siły kiełkowania. Jeden z następnych aparatów — kielkownik elektryczny, służy do badania nasion na siłę i energię kiełkowania (ziarnka kiełkujące w ciągu 3 dni wykazują energię, a w następnych dniach tylko siłę kiełkowania). Można to oczywiście zrobić na zwykłym kielkowniku, trwa to jednak dłużej z powodu braku odpowiedniej temperatury. Temperatura w kielkowniku musi być — rzecz jasna — również regulowana i to tak, aby kiełkowanie odbywało się w warunkach przybliżonych do naturalnych.

Wilgotność ziarna bada się również na suszarce typu Schoppera. Wreszcie waga laboratoryjna potrzebna jest przy ustalaniu stopnia zanieczyszczenia nasienia. Odważa się na

niej np. 100 gramów nasienia, z którego wybiera się ręcznie wszystkie ziarenka uszkodzone, niedorosty, zanieczyszczenia mineralne, chwasty itp., a potem odważa się na tej niezwykłej dokładnej wadze. Wykazana różnica w ciężarze określa procent zanieczyszczenia całej partii towaru.

Nowoczesne urządzenia łasmowe

Po ustaleniu standardu nasienia — wysypuje się je bezpośrednio z wagonu do tzw. koszy zasypowych, skąd przy pomocy elewatora ziarno dostaje się do aspiratora (maszyna oczyszczająca z grubszymi zanieczyszczeń przy pomocy sit i prądu powietrza). Stamtąd wędruje na ostatnią kondygnację czyszczalni do odpowiednio przygotowanych i to bezpośrednio nad maszynami znajdującymi się „zasypów”, z których z kolei przechodzi do maszyn czyszczących różnych systemów.

W chwili zwiedzania przez nas czyszczalni w „robocie” są nasiona między- i popłonów, a więc łubin, seradela, peluszkę wyki i innych. Trzeba spieszyć się z robotą, aby nasiona na czas trafiły do spółdzielni pro-

dukcyjnych i gospodarstw chłopskich, by zwiększyć powierzchnię użytków zielonych, od których z kolei w dużym stopniu uzależniony jest rozwój hodowli bydła i nierogacizny. Do czyszczenia koniczyn przeznaczona jest specjalna maszyna, zaopatrzona w komplet (4) tryjerów, usuwających chwasty i inne zanieczyszczenia. Niestety brak tu jeszcze specjalnej maszyny oczyszczającej za pomocą magnesów nasion lnu i koniczyny z uprzykrzonego chwastu — kanianki. Według zapewnienia naszego rozmówcy — Centrala Nasienia, która wkrótce przejmie pod swą administrację omawianą czyszczalnię — zainstaluje w najbliższym czasie i tego rodzaju maszyny. Instytucja ta zamierza poza tym wybudować tu nowoczesną suszarnię nasion.

Disponując czyszczalniami wyposażonymi w najnowocześniejsze urządzenia Centrala Nasienia dostarcza swym odbiorcom — spółdzielniom produkcyjnym oraz mało- i średniorolnym chłopom nasiona najwyższej jakości, jakich nie byli w możności nabyć w okresie przedwojennym.

B. Gorański

70-letnia „wyszywocznica” uczy artystycznego haftu ludowego

Artystyczny haft ludowy jako ozdoba kobiet wielkopolskich dawno już zagał. Spotyka się wprawdzie tu i ówdzie kobiety, które noszą czepki, ale to należy raczej do rzadkości. W powiecie średzkim zaledwie około 15 babulek nosi z wielką pieczołowitością, tylko na wielkie uroczystości, haftowane czepki i fartuchy. Jeżeli czepki się jeszcze gdzie znajdują, to zapewne są schowane w starym kufierku i światła dziennego nie widzą. A przecież każdemu miło jest popatrzeć i podziwiać te arcydzieła sztuki ludowej usiane różnymi

motywami na czepkach, fartuchach, kryżkach itp. ozdobach stroju niewieściego. Wieś wielkopolska słynęła kiedyś z haftów. Każda panna na wsi, wychodząc za mąż, posiadała tużyny tzw. wyprawy — białizny haftowanej.

Wielkopolska posiada kilka rodzajów haftów. W powiecie jarocińskim i krotoszyńskim znany jest haft nasuwany na płótnie. Haft ten zwany powszechnie „snutki” był używany do czepków, kryżków i fartuchów. Mniej więcej przed stu laty zaczął rozpowszechniać się na wsi haft na tiulu i używano go do ozdabiania stroju ludowego. Znany był także haft na białymie z domieszką tiulu. Motywy tych haftów najróżniejsze: wlnogrona, listeczki, gwiazdy, kółka, przeważały jednak motywy kwiatowe.

Prawie każda wieś posiadała hafciarke, tzw. „wyszywocznik”. Obecnie specjalistek „wyszywoczek” jest bardzo mało. W powiecie średzkim największym uznaniem cieszy się 70-letnia „wyszywocznica” Franciszka Bandosz.

Ażeby tę starą i piękną sztukę ludową otoczyć opieką, referat kultury przy PRN w Środzie zorganizował 3-miesięczny kurs haftów regionalnych w Rolniczych Spółdzielniach Wytwórczych w Pławcach i Zdziechowicach. 19 dziewcząt skupiało się przez wiele długich zimowych wieczorów wokół „wyszywoczek”, odtwarzając pod jej kierunkiem piękne wzory ludowe. Dwutygodniowa wystawa ich haftów zobrazowała całokształt pracy artystek wiejskich. Przeszło 60 eksponatów, na które składały się kryżki, serwetki, zażdroski, czepki oraz piękna firana wzbudzały ogólny zachwyt. (kos)

Krysia — mechanik

Państwowa Średnia Szkoła Zawodowa w Kaliszu kształci młodzież na mechaników i elektrotechników. Zawody te upodobały sobie także i dziewczęta i w pilności nie ustępują chłopcom.

Moim marzeniem jest zostać elektrotechnikiem, a potem inżynierem — mówi przodownica Allicja Stempinówna. Wy-



kazuje ona duże zdolności i zainteresowanie. Krysia Burchar woli mechanikę i uważa, że mechanik-kobieta jest w przemyśle wcale nie gorszym od mężczyzny pracownikiem.

Podzielimy całkowicie jej przekonanie i jesteśmy pewni, że coraz więcej dziewcząt będzie się kształciło w tym kierunku. Warsztaty mechaniczne bowiem potrzebują jeszcze wielu nowych kadr fachowców. (t)

O czym muszą wiedzieć gnieźnieńscy rolnicy

● Dodatkowe szkolenia drużynowych — poszukiwaczy stonki ziemniaczanej odbędą się we wszystkich gromadach powiatu gnieźnieńskiego w dniach 28, 29 i 30 bm. Na kursach tych przeszkoleni zostaną kierownicy kolumn lekkich i ciężkich oraz kierownicy techniczni w ogólnej ilości 1.600 osób.

● Celem zwalczania struposza jabłonnego i gruszkowego Prezydium PRN zaleca wszystkim posiadaczom drzew owocowych spryskiwanie ich cieczą bordowską względnie bordosolem. Śliwy należy zabezpieczyć przeciwko robaczeniu opryskiem z 0,2 proc. azotoku w płynie m 20. Oprysk ten należy przeprowadzić po zapyleniu przed opadnięciem płatków, w godzinach wieczornych.

odbędzie się w dniu 26 bm. Niezależnie od tego wszyscy plantatorzy ziemniaków zobowiązani są do poszukiwań w własnych polach i w ogrodnach.

Poszukiwania te traktuje się jako kontrolne i jeśli bezpośrednio po tym drużyna specjalna znajdzie na danym polu stonkę, to właściciel pola obowiązany będzie opłacić nie tylko karę, ale i wynikłe z likwidacji stonki koszty.

Ze względu na ważność walki z tym szkodnikiem całe społeczeństwo winno podejść do zagadnienia tego poważnie i ze zrozumieniem. (yk)

● Stodyszek zaatakował masowo wszystkie plantacje rzepaku ozimego. Ze względu na to, że ukazał się on w ilości znacznie większej niż w ub. roku, przystąpiono natychmiast do ostrej z nim walki. Zastosowano oddymianie, strącanie tykami, chwytnian melasą oraz opylanie azotniakiem i DDT w wyniku czego plaga stodyszki została zahamowana. Łącznie z tym rozpoczęto ostrą walkę z chwastami: ognicą, lopuchem i ostami, które są żywicielami wszelkich szkodników, a zwłaszcza stodyszka. Prócz niszczenia chwastów sposobami dotychczasowymi przystąpiono do przeprowadzenia masowych doświadczeń niszczenia chwastów za pomocą nowego polskiego preparatu.

● Na polecenie Prezydium Powiatowej Rady Narodowej Wydz. Rol. i Leśnictwa odbyło się w dniu 19 bm. pierwsze w pow. gnieźnieńskim poszukiwanie stonki ziemniaczanej na polkach chwytnych. Poszukiwania te odbyły się zespołowo na polkach rejestrowanych i nieregistrowanych. Następne poszukiwanie również zespołowe,

Katastrofalny stan studzien w powiecie chodzieskim

W ubiegłym roku organa kontroli sanitarnej Pow. Wydz. Zdrowia w Chodzieży przesłały do analizy w PZH 46 prób wody z 23 szkolnych studzien. Okazało się, że woda z 21 studzien nie nadaje się do picia.

W związku z tym PWZ przesłał w ub. roku do poszczególnych prezydiów zarządzenia i wskazówki celem naprawienia stanu studni, a tym samym polepszenia jakości wody.

Niestety zarządzenia te nie odniosły skutku i studnie w gminach Szamocin, Budzyń, Margonin, Ujście i Chodzież czekają na oczyszczenie, dezynfekcję i zabezpieczenie nawierzchni.

Mimo zbliżającego się terminu otwarcia kolonii letnich i

dziecińców, które zostaną przeważnie rozmieszczone w szkołach podstawowych, miejskie i gminne rady narodowe w dalszym ciągu nie troszczą się o zabezpieczenie i umożliwienie dzieciom korzystania z wody zdrowej.

Poza tym istnieje jeszcze w szkołach i przedszkolach powiatu chodzieskiego wiele studni, które znajdują się w takim stanie, że pobieranie prób wody do analizy jest bezcelowe.

Czas już, aby Prezydium gminnych i miejskich rad narodowych powiatu chodzieskiego zrozumieli, że studnie szkolne, przedszkolne i obiektów zakwalifikowanych na kolonie letnie i dziecięce muszą bezwarunkowo odpowiadać warunkom sanitarnym. (K. L.)



w Ostrowie

Piąta publiczna sesja Miejskiej Rady Narodowej odbędzie się w dniu 23 maja br. o godz. 17 w dolnej sali Domu Kultury. Na porządku obrad m. in. uchwalenie budżetu miasta Ostrowa na r. 1951 oraz wręczenie dyplomów przodownikom pracy i walki o pokój, wyróżniającym się w „Siewie pokoju”.

W ramach łączności miasta ze wsią młodzież Gimnazjum i Liceum Mechanicznego — Kolo ZMP, wyjechała do wsi spółdzielczej Sośni, gdzie wręczyła tamt. Kolu ZMP ufundowaną samoradnie bibliotekę złożoną z 69 tomów najnowszych wydawnictw naukowych i beletrystycznych.

Kino: Słońce — „Za cenę życia”, prod. ang.; Piast — „Dwaj panowie F”, prod. radzieckiej, kolorowy.

Pogotowie Ratunkowe: ul. Kaliska 31, tel. 666.
Oddział Redakcji: ul. Wolności nr 20, tel. 422.

w Żninie

Dziś, we środę, dnia 23 maja odbędzie się w sali Miejskiego Ośrodka Kultury w Żninie V sesja PRN. Na porządku obrad uchwalenie planu gospodarczego i budżetu na rok 1951 r.

Kino „Paluczanin” wyświetla od wtorku do czwartku film czeski pt. „Oddział Z-8”. (ke)

W śmiech Głosu

Siekierę czy obwieszczenie?

(Dramat w 1 akcie)

Miejsce akcji: Kino „Imperial” w Kościanie.
Czas akcji: Seans filmowy.
Udział biorą: widz I

widz II
zaduch
wentylatory
obwieszczenie

AKT I (i ostatni)
WIDZ I

Co tu za powietrze?

ZADUCH

To ja!

WIDZ I

Przecież tu wytrzymać nie można!

ZADUCH (flegmatycznie)

Jedna babcia mówiła, że od smrodu jeszcze nikt nie umarł...

WIDZ I

Czy nie ma tu wentylatorów?

WENTYLATORY (chórem)

Jesteśmy... jesteśmy...

WIDZ I

Gdzie? Wcale was nie widać, ani słychać?

WENTYLATORY

No tu, w ścianie!

WIDZ I

Dlaczego nie pracujecie? To, że jesteście, nie wystarczy.

WENTYLATORY

Chcemy, ale nie możemy.

WIDZ I

Dlaczego?

WENTYLATORY

Bośmy się zepsuili i nikt nas dotychczas nie naprawił.

WIDZ I

Przed oczami rozległe widoki zielonych łąk, gór, jezior i żywicznych lasów, a tu choć siekierę powieś!

OBWIESZCZENIE

Lepiej powieście mnie, żebym przypomniał Zarządowi Kina o obowiązku utrzymania miejsc publicznych w odpowiednich warunkach higienicznych.

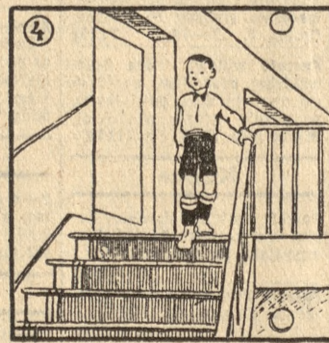
WIDZ II

Cicho tam, nie rozmawiać...

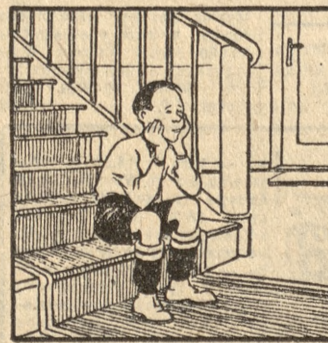
IZABELLA ROŻKOWA

A. TYSKI
i A. BILSKI

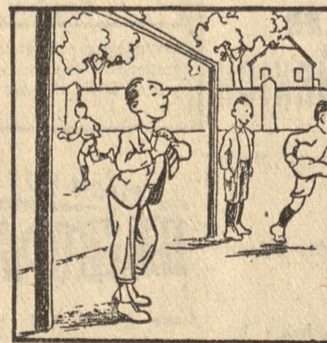
PATROLE DOBREGO PRZYKŁADU



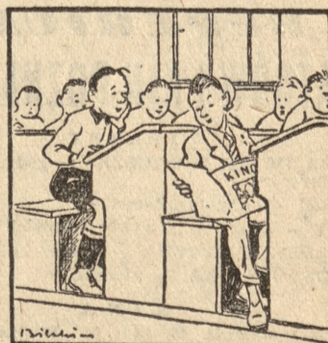
Antek wolno schodzi ostatni na przerwę. — Może to zadanie rozwiązałby Herbert?



Myśli, jak najlepiej wpłynąć na swych ludzi, by w nich chęć do pracy, nauki obudzić.



Na boisku Jurek, najlepszy przyjaciel: w sztywnym kornierzku i modnym krawacie.



Zamiast o nauce, myśli wciąż o kinie. — Widać — sądzi Antek — ja tu jestem winien!